

Wieża książęca w Siedlęcinie w świetle dotychczasowych badań. Podsumowanie na 700-lecie budowy obiektu, red. Przemysław Nocuń, Wydawcy: Stowarzyszenie „Wieża Książęca w Siedlęcinie”, Wydawnictwo i Pracownia Archeologiczna Profil-Archeo, Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Siedlęcin–Pękowice–Kraków 2016, ss. 416, ryc. w tekście.

Prezentowana publikacja to historyczno-archeologiczne, monograficzne opracowanie wyników badań średniowiecznej wieży książęcej w Siedlęcinie na Dolnym Śląsku. W książce znajduje się 15 artykułów pióra dziesięciu autorów. Dotacja z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego umożliwiła wydanie omawianego tomu oraz przeprowadzenie dodatkowych kwerend historycznych i specjalistycznych analiz wybranych grup zabytków ruchomych, pozyskanych w trakcie badań archeologicznych prowadzonych od roku 2008. Pod względem tematyki teksty można podzielić na dwie części: pierwsza dotyczy historii i stanu badań założenia, jego przekształceń architektonicznych i funkcjonalnych oraz kontekstu osadniczego, druga zaś prezentuje wybrane kategorie zabytków.

Publikację otwiera *Słowo wstępne* redaktora, Przemysława Nocunia (s. 8–10). Skrótowo zaprezentowano tu zawartość tomu oraz wyrażono podziękowania dla licznego grona uczestników badań i autorów poszczególnych opracowań, a także dla instytucji, które wsparły powstanie książki.

Pierwszy tekst tego samego autora, *Historia badań* (s. 11–35), omawia stan i przebieg badań całego założenia oraz zakres prowadzonych prac archeologicznych, konserwatorskich, inwentaryzacyjnych i remontowo-budowlanych począwszy od roku 1887 po czasy współczesne. Dzięki kwerendom archiwalnym m.in. ujawniono rysunki założenia siedlecińskiego pochodzące z połowy XVIII w. Na podstawie nowych informacji źródłowych możliwa była weryfikacja wielu danych na temat tego obiektu, funkcjonujących w literaturze. Autor przeanalizował również zasób źródeł ikonograficznych i kartograficznych, a także historiografię opisywanego założenia od drugiej połowy XIX w., gdy obiekt stał się przedmiotem zainteresowania badaczy. Tekst uzupełniają liczne rysiny archiwalne.

W artykule *Siedlęcin, czyli „wieś Rudigera”*. *Studia nad średniowiecznym osadnictwem wokół Jeleniej Góry* (s. 37–73), Dagmara Adamska zaprezentowała etapy prowadzenia akcji osadniczej w rejonie Jeleniej Góry i kontekst osadniczy, w którym wybudowana została i funkcjonowała wieża. Kolonizacja tych terenów miała miejsce zapewne od drugiej połowy XIII oraz na przełomie XIII i XIV w. Powstała wówczas większość podjeleniogórskich wsi, które były wymienione w spisie uposażenia biskupstwa wrocławskiego i datowane na lata 1305–1313. Jak zauważyła Autorka, słaby rozwój sieci dróg komunikacyjnych był czynnikiem opóźniającym postęp osadnictwa. Badaczka opisała powstanie ośrodka w Jeleniej Górze i wyodrębnienie się okręgu miejskiego. Dużo miejsca poświęciła kwestii dotyczącej powstania i rozwoju „wsi Rudigera”, identyfikowanej z Siedlęcinem nad Bobrem, oraz omówieniu czasu wzniesienia tam wieży mieszkalnej. Na podstawie źródeł pisanych Autorka analizowała losy obiektu i kolejnych jego właścicieli.

Następne cztery artykuły, autorstwa P. Nocunia, dotyczą założenia architektonicznego, urządzeń obronnych oraz zaplecza gospodarczego i mieszkalnego tytułowego obiektu. Na podstawie wyników badań archeologicznych, ekspertyz i analiz Autor w rozdziale *Wieża mieszkalna* (s. 75–134) zaprezentował przekształcenia architektoniczno-funkcjonalne założenia.

Szczegółowo opisał obecny stan zachowania budynku, omówił konstrukcję ścian piwnic oraz pięciu kondygnacji (parteru, trzech pięter i poddasza), a także rozwarstwienie chronologiczne murów i elementów konstrukcji drewnianych. Dzięki analizie dendrochronologicznej dużej liczby próbek drewna, pobranych na różnych kondygnacjach wieży (w szczególności z belek stropowych i więźby dachowej), możliwe było uściślenie etapów budowy i przeprowadzanych remontów. W opisie wnętrza w obrębie poszczególnych pięter budynku zawarto informacje o otworach drzwiowych i okiennych, podziałach wewnętrznych i konstrukcji ścian, przeznaczeniu pomieszczeń oraz o sposobach komunikacji między kondygnacjami i izbami. Znajdujemy tu również dane dotyczące przewodów kominowych, związanych z urządzeniami ogrzewającymi wnętrza (kominiek i piece), jak również o urządzeniach higienicznych — wykuszach latrynowych oraz ławaterzu lub pisuarze. Dużo miejsca poświęcono omówieniu wystroju najbardziej reprezentacyjnego pomieszczenia znajdującego się na trzeciej kondygnacji budynku, nazywanego świetlicą, aulą lub Wielką Salą, którego ściany zostały ozdobione polichromiami. Najstarsze z nich wykonano między przełomem lat dwudziestych i trzydziestych XIV wieku a końcem czwartej lub w piątej dekadzie tegoż stulecia. Malowidła przedstawiają m.in. postać św. Krzysztofa, jednego z głównych patronów rycerstwa, oraz obrazują legendę o jednym z rycerzy Okrągłego Stołu — Lancelocie du Lac.

Na podstawie kompleksowej analizy struktury wieży mieszkalnej w Siedlęcinie, poza określeniem czasu jej budowy, ustalono kilka najistotniejszych, późniejszych faz przebudowy. Jedna z największych została przeprowadzona ok. 1575 r., po pożarze, na skutek którego zniszczeniu uległa znaczna część drewnianych konstrukcji stropowych, cała więźba i pokrycie dachu.

Prezentację urządzeń obronnych, kolejności ich powstawania i przemian, Autor zawarł w rozdziale *Mur obwodowy, fosa oraz most* (s. 136–154). Podstawowym źródłem informacji o umocnieniach obronnych związanych z początkiem funkcjonowania wieży książęcej, były rezultaty badań archeologicznych, zarówno prowadzonych współcześnie, jak i w latach 1937 i 1938, przez Fritza Geschwendta. Przytaczając wyniki tych prac Geschwendt stwierdził, że od swojego powstania założenie otoczone było fosą i obwodem obronnym połączonym z kamienną wieżą bramną zaopatrzoną w drewniany most. Nie udało się jednoznacznie określić datowania relikwów muru obwodowego, otaczającego wieżę od zachodu, północy i od wschodu. Nie wiadomo też, czy już od pierwszych dekad XIV w. był on murowany, bowiem datowanie odsłoniętych pozostałości jego fundamentów można odnieść do XV lub nawet do XVI stulecia. Więcej wiadomości uzyskano o fosie. Przy odtworzeniu jej kształtu i zasięgu pomocne były źródła kartograficzne i ikonograficzne z połowy XVIII w. Pokazują one pełen obwód fosy, otaczającej wieżę dookoła, a według dziewiętnastowiecznego badacza i autora pierwszego monograficznego opracowania siedlecińskiej wieży mieszkalnej, Wilhelma Klose, jej szerokość wynosiła 13 m. Prace archeologiczne pozwoliły stwierdzić, że pod koniec średniowiecza fosa posiadała zewnętrzne kamiennie ocebrowanie, które rozpoznano na południowym i południowo-zachodnim jej odcinku. Ponadto ustalono, że nie została zasypana jednorazowo. Zapewne pod koniec XVIII stulecia zlikwidowano ją częściowo po zachodniej stronie mostu, w związku z rozbudową obecnego dworu. Druga akcja zasypywania fosy nastąpiła około połowy XIX wieku, a kolejna pod koniec tego stulecia. Badania terenowe dostarczyły również nowych danych dotyczących mostu. Określono, że był wykonany z łamanego kamienia spojonego zaprawą wapienną i wapienno-piaskową. Miał długość 13,1 m i szerokość około 2,55 m. Został zbudowany zapewne po roku 1750, gdyż na rysunkach z tego okresu wykonanych przez Friedricha Wernera przedstawiony został drewniany most. O funkcjonowaniu tego ostatniego dowodzą również pozostałości dwóch kroksztynów w ścianie średniowiecznej wieży bramnej, włączonej w mury późniejszych zabudowań dworu. Opis faz budowy i przebudów poszczególnych obiektów wzbogacono licznymi fotografiami, rysunkami archiwalnymi oraz przerysami współczesnej dokumentacji terenowej.

Z funkcjonowaniem założenia w Siedlęcinie w czasach nowożytnych ściśle związany był budynek stojący w sąsiedztwie wieży. Opis badań przeprowadzonych w jego wnętrzu i w najbliższym otoczeniu P. Nocuń zawarł w rozdziale *Dwór* (s. 155–173). Obiekt ten nie był dotychczas przedmiotem prac wykopaliskowych. Jednak, dzięki przeprowadzonym obserwacjom architektonicznym i sondażowym badaniom archeologicznym, możliwe było dokonanie wstępnych ustaleń dotyczących jego rozbudowy. W tekście zawarto szczegółowy opis budynku, informacje o jego wymiarach, podziałach wewnętrznych, pokryciu i zastosowanym materiale budowlanym. Przeprowadzona w źródłach archiwalnych kwerenda wraz z wynikami analiz archeologiczno-architektonicznych pozwoliła na rozwarstwienie chronologiczne na poziomie piwnic i parteru. Zidentyfikowano w ścianach dworu starsze, późnośredniowieczne relikty wieży bramnej wraz z szczył (datowane na XIV–XV w.) oraz mury budynku dostawionego do niej od wschodu w drugiej połowie XV lub w pierwszej połowie XVI w. Do znaczących zmian architektonicznych doszło w XVII w. Rozbudowano wówczas obiekt w kierunku wschodnim, dodając niepodpiwniczony segment. Poza tym, w czasie tej inwestycji nadbudowano zapewne jedną kondygnację i wykonano dwuspadowy dach. W obrębie starszego budynku bramnego wykonano istniejący do dziś strop belkowy. Pod koniec XVIII lub na początku XIX wieku dwór zyskał obecną formę; stał się dwukondygnacyjny, o osmioosiowym podziale elewacji. Pokryto go nowym dachem gontowym z lukarnami, a także przebudowano łącznik między wieżą a dworem. Ponadto od strony zachodniej wzniesiono nowy budynek zamykający wewnętrzny dziedziniec. Ostatnie prace modernizacyjne przeprowadzono w XX wieku, usuwając lukarny i zmieniając pokrycie dachu na łupek. Analizę rozbudowy i modernizacji tego obiektu od późnego średniowiecza po przełom XVIII i XIX w. zilustrowano nowatorskimi wizualizacjami autorstwa Pawła Rajskego i P. Nocunia.

Zaplecze gospodarcze obiektu w Siedlęcinie zostało zaprezentowane w kolejnym rozdziale tego samego Autora, *Folwark* (s. 176–186). Przy rekonstrukcji zabudowy i jej zasięgu Autor korzystał głównie ze źródeł kartograficznych i ikonograficznych, posiłkując się również danymi archeologicznymi i z przekazów pisanych. Folwark rozwinął się zapewne w miejscu średniowiecznego podzamcza, na południe od wieży. Przemawia za tym lokalizacja w niewielkiej odległości od przeprawy mostowej przez rzekę Bóbr, w rejonie średniowiecznej drogi, prowadzącej dalej w kierunku kościoła o średniowiecznej metryce. Na podstawie piętnastowiecznych dokumentów ustalono, że w sąsiedztwie wieży znajdowało się pastwisko użytkowane pod wypas owiec, a w okresie nowożytnym funkcjonowały dwa młyny oraz stawy. Podjęto również próbę terenowej weryfikacji lokalizacji zabudowań zaznaczonych na osiemnastowiecznych rysunkach Friedricha Wernera i na rękopiśmiennej mapie Ludwika Wilhelma Reglera z lat 1764–1770. Poszukiwania metodami archeologicznymi nie potwierdziły jednak ich istnienia na południe i północ od fosy, ani przy jej zachodnim krańcu. Realny stan zabudowy, zapewne po modernizacji dworu mieszkalnego przed wieżą, przedstawiają dopiero mapy katastralne z lat 1854 i 1894. Zabudowa folwarczna w większości uległa destrukcji w XX w.

W ośmiu kolejnych artykułach różnych autorów zaprezentowano wyniki analiz zabytków ruchomych pozyskanych w toku prowadzonych prac archeologicznych, a w ostatnim omówiono rezultaty badań dendrochronologicznych elementów drewnianych konstrukcji z wieży mieszkalnej. Pierwszy artykuł, autorstwa Dominika Nowakowskiego, *Ceramika naczyńowa z najstarszych nawarstwień kulturowych* (s. 187–204), to opracowanie 2034 fragmentów wyrobów ceramicznych. Mimo zapowiedzianych w tytule analiz zabytków z kilku najstarszych nawarstwień, analizie poddano tylko zabytki pochodzące z jednej nienaruszonej warstwy kulturowej (oznaczonej nr 10). Przy klasyfikacji materiałów posłużono się schematem wypracowanym przez wrocławski ośrodek archeologiczny. Stwierdzono, że wszystkie poddane badaniu fragmenty naczyń pod względem technologicznym mają cechy typowe dla wytworów garncarstwa późnośredniowiecznego i wczesnonowożytnego. Datowanie najstarszych zabytków okre-

ślono na pierwszą połowę XIV wieku i powiązano z budową wieży siedlecińskiej na tzw. surowym korzeniu na początku tego stulecia. Jednak większość analizowanych zabytków pochodzi z drugiej połowy XIV i początku XV stulecia. Przeważały wśród nich naczynia kuchenne — garnki, misy i trójnóżki, które po wypaleniu w atmosferze utleniającej uzyskiwały barwę kremową. Często zdobione były ornamentami malowanymi czerwoną farbą.

Barbara Glinkowska i Tadeusz Orawiec omówili *Ceramikę naczyniową protokamionkową i kamionkową* (s. 205–229). Było to 307 fragmentów, które w większości przypadków przypisano do określonego ośrodka produkcji. Dominowały zabytki z wytwórni w Bolesławcu, a nieliczne pochodziły z Górnych Łużyc — z Mużakowa, Trzebiela (Bad Muskau, Triebel) i Nadrenii — z Westerwaldu. Odnotowano także ułamki wyrobów o nieznanym proveniencji, kwalifikowane do naczyń grupy Falkego, o charakterystycznym stempelkowym ornamentem. Datowanie licznego zbioru wyrobów z Bolesławca zamyka się w przedziale od drugiej połowy XVI po początek XX w. Najstarsze wyroby bolesławieckie to protokamionka. Były to garnki o jasnoszarej barwie czerepu, ściankach gładkich lub z poziomymi żłobkami na powierzchni, pokryte brązowym szkliwem ziemnym lub brązową angobą i szkliwem popiołowym. Wśród naczyń młodszych były ułamki niezdobionych garnków, patelni, flasz, form do bab, naczyń aptecznych oraz termoforów. Nowożytny wyroby kamionkowe wykonane w Trzebielu zachowały się w postaci niewielkich fragmentów. Pochodzą one z dzbanów i flasz, pokryte były szkliwem o barwie kobaltowej, często zdobione ornamentem rytym, stemplami i nakładkami. Naczynia identyfikowane z wytwórnią w Mużakowie miały brązową barwę powierzchni, dekorowano je wykonanymi stemplem stylizowanymi kwiatami, wzorami charakterystycznymi dla XVII w.

Nowożytnymi naczyniami półmajolikowymi (s. 231–240) zajął się Michał Wojenka. Autor, po krótkim wprowadzeniu dotyczącym produkcji włoskiej majoliki i prób jej imitacji na terenie Europy Środkowej, omawia zbiór 266 fragmentów pozyskanych w Siedlecinie. Mimo złego stanu zachowania ustalono, że najliczniej reprezentowane są talerze, choć odnotowano też kilka ułamków mis. Wszystkie wykonano z glin żelazistych i wypalono w atmosferze utleniającej. Na ponad połowie ułamków stwierdzono stosowanie angoby, pokrywającej całą wewnętrzną powierzchnię naczyń, a na wszystkich egzemplarzach odnotowano szkliwo. Z uwagi na kształt krawędzi naczyń i partii przydennych, wydzielono dla obu tych części po trzy grupy. Omówiono również sposób dekoracji wyrobów. Na podstawie techniki produkcji, analizy ornamentyki i analogii, datowanie większości omawianych naczyń określono na XVIII w., niektórych od końca XVI do XVII stulecia.

Barbara Grabny, w rozdziale *Szkło naczyniowe i szkło okienne* (s. 241–276), spośród ponad 5000 fragmentów szkła analizie poddała 2947. Uwzględniono tu ułamki wyrobów zdobionych lub o szczególnej formie, a także o dostatecznym stanie zachowania, umożliwiającym dokładniejszą analizę. Zdecydowaną większość stanowiły ułamki naczyń (2539 sztuki), pozostałe to elementy szyb okiennych (408 fragmenty). W pierwszej kategorii wyróżniono kilkanaście form używanych od przełomu XIV i XV w. po XIX stulecie. Wyróżniono puchary i pucharki, kieliszki, szklanice oraz naczynia apteczne (te podzielono na ampułki, buteleczki/fiolki i słoiczki), a także naczynia zasobowe (do których zaliczono butelki cylindryczne, czworoboczne i gąsiorrek). Osobno omówiono znaleziska pieczęci szklanych. Opisano technikę wykonania wyrobów, ich zdobnictwo, funkcję, chronologię i proveniencję. Do najstarszych naczyń stołowych zaliczono puchary fletowate popularne na terenie Czech i Śląska w XIV i XV w. i szklanice z wtopioną kobaltową nicią w dnie, pozyskaną z warstwy datowanej na przełom XV i XVI stulecia. Pozostałe naczynia szklane w większości wyprodukowano w okresie późniejszym, m.in. elementy cylindrycznych szklanice z końca XVI w. oraz naśladownictwa naczyń w stylu weneckim — kieliszki i szklanice z XVII w. Z przełomu XVIII i XIX w. pochodzi dużo ułamków butelek i kieliszków. Wśród szkła okiennego wyróżniono ułamki gomótek (181 fragmentów), gomótek/

krążków (65) i elementów przeznaczonych do uzupełniania przestrzeni między nimi, tzw. „kącików” (21), datowane od XIV w. i znajdowane głównie w rejonie wieży. Trudności w odróżnieniu w słuczce szklanej krążków od gomółek były spowodowane stanem zachowania zabytków, cechą różniącą te wyroby jest bowiem sposób uformowania krawędzi. W trakcie wykonywania gomółki — wydmuchiwana bańka szklana była przecinana i uzyskiwała zawiętą krawędź i nierówną powierzchnię, a grubość gomółki w przekroju malała w kierunku krawędzi. Natomiast podczas produkcji krążków — bańka szklana była spłaszczana, wyrób uzyskiwał równą powierzchnię i zbliżoną grubość, a krawędź była zatopiona¹. W Siedlęcinie nie stwierdzono jednak ułamków krążków z zachowaną krawędzią. Osobno natomiast omówiono fragmenty szyb taflowych (141) pozyskanych w rejonie dworu.

W prezentowanej monografii niewiele informacji dotyczy sposobu ogrzewania tytułowego obiektu. W artykule Bartłomieja Makowieckiego *Zapomniany nowożytny piec kaflowy w wieży w Siedlęcinie* (s. 277–288), omówione zostało jedno urządzenie — piec kaflowy. Autor opisał jego historię, stan zachowania, konstrukcję, a także przeprowadził analizę stylistyczną i ikonograficzną przedstawień umieszczonych na licach kafli. Na tej podstawie określono przypuszczalny czas budowy pieca na przełom XVI i XVII w. lub pierwszą połowę XVII stulecia. W związku z tym założono, że został on ufundowany przez rodzinę Nimptschów lub przez przedstawicieli Piastów legnicko-brzeskich — Jerzego Rudolfa i Jana Chrystiana. Pierwotnie piec ogrzewał i ozdobił wnętrze mieszkalne wieży w Siedlęcinie, a na początku XX w. został zdemontowany i przeniesiony do Cieplic, do nowego pałacu Schaffgotschów. Wygląd urządzenia jest znany z archiwalnego zdjęcia z 1911 r., gdy stał on jeszcze wewnątrz wieży. Po przeniesieniu na nowe miejsce uzyskał inną formę, zachowując w znacznym stopniu pierwotny układ kafli. Zrezygnowano z posadowienia go na cokole, a uniesioną bryłę wsparto na nogach w kształcie kucających lwów.

W kolejnym artykule, *Fajki* (s. 289–302), B. Grabny zaprezentowała analizę tytułowych znalezisk, dzieląc je na dwie grupy — jednorodne z glin kaolinowych i złożone porcelanowe (w tym jeden przykład tzw. lulki z gliny żelazistej). Pozyskano łącznie 42 ich fragmenty, w większości z przemieszczanych warstw kulturowych. Z powodu złego stanu zachowania omawianych zabytków nie była możliwa ich rekonstrukcja. Datowanie zabytków określono szeroko od XVII po początek XX wieku. Przy ustalaniu chronologii i proveniencji części znalezisk Autorka korzystała z informacji ze źródeł pisanych i ikonograficznych, a także z analogii (ornamentów i sygnatur na zabytkach) z innych stanowisk z obszaru Śląska. Ustaliła, że znaczną część fajek najprawdopodobniej wyprodukowano w pruskiej manufakturze w miejscowości Zborowskie, a także w nieodległych lużyckich wytwórniach w Zittau i Berstadt.

Niezwykle skromnie reprezentowane były w Siedlęcinie *Militaria i oporządzenie jeździeckie* (s. 303–306), opracowane przez Marka Lecha. Były to zaledwie dwa groty broni strzelczej, poprzeczka od włóczni myśliwskiej oraz fragment wykonanej z kości prawdopodobnie aplikacji siodła. Autor nie ograniczył się tylko do prezentacji znalezisk, ale zamieścił także informacje o poszczególnych typach zabytków, ich funkcji, przeznaczeniu i analogiach. Pozyskane w Siedlęcinie groty to elementy bełtów do kuszy ręcznej używane od XII wieku do końca średniowiecza, natomiast element włóczni, na podstawie analogicznych wyrobów z zamku Chojnik, datowano na XVI/XVII w.

Znaleziska monet omówiła Roksana Wawrzczak w artykule *Numizmaty* (s. 307–333). Badaniu poddano 99 znalezisk, w tym pewnie rozpoznano 87 monet. W zbiorze tym znalazły się również żetony, plomba ołowiana oraz monety stopione bądź nieczytelne. Większość numi-

¹ Przy opracowywaniu szkła okiennego Autorka skorzystała z klasyfikacji i opisu zaproponowanego przez A. Nawrackiego, *Późnośredniowieczne i nowożytne szkło okienne z zespołu poklasztornego norbertanek w Strzelnie*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 2, 1995, s. 214 i n.

zmatów zachowała się w dobrym stanie, jedynie w przypadku pięciu znalezisk nie udało się ich identyfikacja. Zaprezentowano rozkład chronologiczny monet, a także zróżnicowanie pod względem nominałów, osobno dla numizmatów średniowiecznych i nowożytnych (do XVIII w. łącznie — 59 sztuk) i wybitych w XIX i XX w. (28 egzemplarzy). Wśród najstarszych egzemplarzy były halerze legnickie, halerz Karola I, brakteat polski Mikołaja I oraz fałszywe denary polskie Władysława III Warneńczyka. Analizowany zbiór monet średniowiecznych z Siedlęcina stanowi typowy zestaw, reprezentowany przez numizmaty śląskie, bite we Wrocławiu, Legnicy i Opolu, halerz z miasta Zgorzelec z Górnych Łużyc i denary polskie. Brak jednak monet z pobliskiej Świdnicy. Znacznie lepiej reprezentowane są monety nowożytne, bite (oprócz lokalnych śląskich mennic) również w Czechach, na Morawach, w Rzeszy Niemieckiej, w Szwajcarii, na Węgrzech oraz w Niderlandach. Szczególnie interesujące były cztery monety ze szwajcarskiego biskupstwa w Chur, sporadycznie znajdowane na terenie Polski (pojedyncze odnotowano dotychczas we Wrocławiu i Gliwicach). Pojawienie się tej drobnej monety na Śląsku Autorka łączy raczej z kontaktami na tle kulturowym, a nie wymianą handlową. Ponadto w badanym zbiorze poza typowymi drobnymi monetami, traktowanymi na ogół jako zguby, rozpoznano dwa złote dukaty z połowy XVII w. Opracowanie zawiera szczegółowy katalog oraz fotografie większości omawianych znalezisk.

Ostatni artykuł dotyczy *Badań dendrochronologicznych drewnianych konstrukcji książęcej wieży mieszkalnej* (s. 335–377), a jego autorem jest Aleksander Konieczny. Prace przeprowadzono w latach 2015 i 2016, pobierając do badań 190 próbek. Na większości z nich zachował się pierścień podkorowy bądź kora umożliwiając precyzyjne datowanie. Badaniom poddano drewno z konstrukcji stropów: belek, murłat i pował, a także elementów wspierających stropy (podciąg, słupy i znajdujące się między nimi miecze). Ponadto analizowano drewno z więźby dachowej, drewnianej ściany działowej, obramień i nadproży otworów okiennych i drzwiowych oraz drewno użyte do budowy schodów na wszystkich kondygnacjach. Szczegółowa analiza drewnianych elementów budowlanych ujawniła na ich powierzchni znaki montażowe rysowane sangwiną, związane z budową więźby dachowej, datowanej na 1576 r., a także obecność znaków i napisów wykonanych ołówkiem na elementach konstrukcji z XIX i XX w. Zwrócono uwagę również na ślady obróbki drewna. Na belkach więźby dachowej pochodzących z XVI w. stwierdzono oflisy i resztki kory, które od połowy XIX i w XX w. całkowicie ociosywano. Analiza dendrochronologiczna wykazała, że do budowy średniowiecznych stropów używano drewna jodłowego, a do konstrukcji więźby dachowej, ściany działowej na drugiej kondygnacji, schodów i do napraw w czasach nowożytnych stosowano drewno świerkowe. W większości przypadków ustalono dokładne daty ścięcia drzew. Umożliwiło to w dalszym etapie zrekonstruowanie zakresu prac remontowo-budowlanych w obrębie wieży i określenie czasu ich przeprowadzenia. Najstarsze belki stropowe zostały wykonane z drzew ściętych wiosną 1313 r., a w przypadku więźby dachowej stwierdzono, że drewno do jej budowy pozyskano w czasie ścinki jesienno-zimowej, na przełomie 1575 i 1576 r. Odnotowano też liczne naprawy prowadzone w 1936 r. Tak precyzyjne daty uzyskano również dla pozostałych badanych elementów drewnianych z konstrukcji wieży w Siedlęcinie. W opracowaniu zamieszczono kilkadziesiąt barwnych rycin i tabelaryczne zestawienia.

Na końcu tomu zamieszczono *Podsumowanie* (s. 379–394), w trzech językach — polskim, angielskim i niemieckim. Zawiera ono skrót zawartości poszczególnych rozdziałów. Część analityczną zamyka zbiorcza bibliografia i wykaz skrótów.

Prezentowana publikacja została bardzo dobrze przygotowana pod względem edytorskim i graficznym. Duża liczba barwnych fotografii i rysunków sugestywnie obrazuje opisywane treści. Niestety, w tym kompleksowym opracowaniu stanowiska nie zamieszczono opracowania znalezisk metalowych (z wyjątkiem monet), kafli (poza piecem przeniesionym współcześnie do pałacu w Cieplicach), a także szczątków pokonsumpcyjnych. Trudno jednak stwierdzić, czy

zabytki te nie zostały pozyskane, czy też z jakiegoś powodu nie zostały uwzględnione. Brak zbiorczego inwentarza znalezisk ruchomych powoduje, że nie znamy ogólnej ich liczby i udziału procentowego poszczególnych kategorii zabytków w całości zbioru, a szczególnie tych nie ujętych w omawianym tomie. Przypuszczalnie powodem braku tych opracowań mogło być ograniczenie objętości tej i tak obszernej monografii, co zmusiło badaczy do dokonania wyboru. Pewien niedosyt wywołuje też niewielka liczba rysunków terenowych, dokumentujących konstrukcje murowane oraz układy nawarstwień odsłaniane w wykopach archeologicznych i opisywane w tekście. Nie zawsze bowiem fotografie terenowe, często wykonane w skrótach perspektywicznych, niekiedy bez miarki, a także w trudnych warunkach oświetleniowych, oddają w pełni prezentowane ustalenia.

Mimo powyższych uwag należy stwierdzić, że dzięki zaangażowaniu wielu Autorów otrzymaliśmy starannie przygotowaną publikację, stanowiącą ukoronowanie wieloletnich badań terenowych. Prace badawcze będą kontynuowane, więc niniejsza monografia stanowić będzie punkt wyjścia do dalszych studiów na budowę, wyposażeniem i szeroko rozumianą kulturą materialną, zarówno zaplecza gospodarczego, jak i wieży mieszkalnej w Siedlęcinie.

Wojciech Bis
(Warszawa)